

## RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL   |
| Słowa kluczowe          | sprawa Gorzelów, "Kurier Lubelski", sprawy kryminalne, "Sztandar Ludu", Około-Kułąk Bronisława (1936- ) |

### Pod kioskami utworzyły się ogromne kolejki

Trudność polegała na tym, że któregoś dnia prokuratura zawiadomiła nas („Kurier”-dop.red.), iż po południu odbędzie się konferencja na temat wyników śledztwa [w „sprawie Gorzelów”]. To było po jakimś czasie. Po prowadzonym śledztwie. Tylko dla „Kuriera” to była fatalna historia, fatalna godzina. Jeśli konferencja prasowa odbywała się po południu, to rano „Sztandar Ludu” będzie pierwszy, który ogłosi, co prokuratura stwierdziła. Myśmy już przedtem, wiedzieli że co prokurator powie na tej konferencji. Wiedzieliśmy też bez konferencji. Zebraliśmy dowody, że Ryszard Gorzel zamordował swoich rodziców. Zebraliśmy się w redakcji w kilka osób zastanawiając się jak wybrnąć z tej historii. My musimy być pierwsi. [„Sztandar”] to była konkurencja. My musimy powiedzieć, skomentować że: „Sztandar Ludu, który nas opluwał i mówił o politycznym tle tego morderstwa nie miał racji tylko, 'no' myśmy mieli rację”. No, siedliśmy w kilka osób. Był to Bogdan Lembrych, Andrzej Malinowski, ja i chyba Witek Welcz, i sprokurowaliśmy tekst komunikatu, który rzekomo miał pochodzić od generalnego prokuratora a adresowany był do wszystkich redakcji lubelskich. No i utartym sposobem Bronka Około-Kułąk, potem Jurkowska się po mężu nazywała, wykręciła numer, mówi: „Halo, tu centrala. Łączę z Warszawą”. A telefon odebrała teletypistka redakcji nocnej „Sztandaru Ludu” i, zapisała że: „Prokuratura Generalna z ważnych powodów państwowych prosi o wstrzymanie wszelkich publikacji na temat śledztwa w sprawie morderstwa Gorzelów. Szczegóły zostaną podane później. Podpisano prokurator taki i taki”. Jeszcze był nadruk: „Poufne”. Teletypistka nazywała się pani Tereska. W dobrej wierze siadła do dalekopisu, bo wtedy to był środek porozumiewania się między agencjami i redakcjami. Przepisała ten telefonogram, na dalekopisie adresując do wszystkich redakcji, po czym oddała kawałek taśmy papierowej z tekstem i położyła na biurku redaktorowi depeuszowemu „Sztandaru Ludu”, który wobec tak oczywistych faktów natychmiast wycofał natychmiast tekst na temat tego, co stwierdziła prokurat[ur]a, co dziennikarze usłyszeli na konferencji

prasowej, to co miało być zamieszczone na temat śmierci Gorzelów. Z dalekopisów, żeby tekst komuś doręczyć trzeba było oderwać ten kawałek papieru z tekstem napisanym. No a myśmy czekali do rana. Nie śpiąc. O piątej rano, kiedy „Sztandar” się ukazał stwierdziliśmy, że nie ma tam ani słowa, no i wtedy myśmy mogli napisać: „A kiedy twierdziliśmy kto jest winien to tutaj Sztandar Ludu nas opluwał, a teraz okazuje się, że my mamy rację”. I to zrobiło wśród czytelników nie-zwy-kłe wrażenie, a „Kurier” furorę. „Kurier” zyskiwał wielu zwolenników, którzy mówili: „No tak. To jest 'gazeta'. Oni mają rację”. A pod kioskami utworzyły się ogromne kolejki. Kiosk na Placu Łokietka został przesunięty o parę metrów. Czy przewrócony. Na placu Litewskim też tłum przesunął kiosk. No i wtedy przyszedł do redakcji kolega i znajomy, z Krakowa jeszcze, Leszka Gnota. Akurat było jakieś takie posiedzenie. I mówi: „No już teraz to wiem, komu zależało na śmierci Gorzelów. Musiał to zrobić redaktor Kuriera. Tak wam gazeta idzie”. Anegdotka krążyła potem po mieście. Przez dziesięć lat nikt z uczestników tworzenia wspaniałego telefonogramu z Prokuratury Generalnej na ten temat nie pisał ani słowa.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2014-02-25, Olsztyn                            |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Marek Nawratowicz                              |
| <b>Transkrypcja</b>            | Anna Jowik                                     |
| <b>Redakcja</b>                | Marek Nawratowicz                              |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |